Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 16 lutego 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 39 (1384)

Komentarz do projektu nowej Konstytucji.

(Wywiad z p. posłem sędzią Janem Piłsudskim).

Wobec ogromnego zainteresowania całego społeczeństwa nowym projektem naprawy Konstytucji, złożonym do laski marszałka Sejmu przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, jeden ze współtwórców projektu tego poseł Jan Piłsudski udzielił nam wyjaśnień co do motywów, jakiemi kierowano się przy wprowadzeniu korektyw do Konstytucji obecnie obowiązującej.

W szczególności p. poseł Piłsudski zatrzymał się na trzech wzbudzających, jak się zdaje największe zainteresowanie szerokiego ogółu obywateli punktach:

Ograniczenie uprawnień posłów

— Na wstępie podkreślić muszę— rozpoczął poseł Piłsudski — że zdobycze demokracji w nowym projekcie Konstytucji nie zostały naruszone. Było to założenie, na które wszyscy się zgodzili, zastosowując tezę: obecnie nie można rządzić wbrew opinji narodu. Doświadczenie jednakże wykazało, że nieczem nieograniczone uprawnienia posłów doprowadzają częstokroć do nadużywania swego uprzywilejowanego stanowiska. Dzięki temu obserwujemy widoczną już dzisiaj chorobę parlamentaryzmu, przeżywaną przez szereg państw, a dającą się szczególnie dotkliwie odczuwać w Polsce. Nowy projekt, o którym mowa, uszczupla w pewnym stopniu uprawnienia przedstawicieli narodu, przerzucając je na Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadanie praw przez nowy projekt przewidzianych, Prezydentowi wymagało rozszerzenia samego źródła, z którego Prezydent władzę swą czerpie. To też kardynalnym punktem nowego projektu jest, jak wiadomo, wybór Prezydenta przez powszechne głosowanie. W ten sposób władza Prezydenta płynie z tego samego źródła, co i władza posłów. W pewnych tylko wypadkach, ściśle w nowej Konstytucji określonych, Prezydent staje się czynnikiem niejako nadrzędnym, a to dla umożliwienia mu regulowania ewentualnych nieporozumień między Sejmem i Rządem. W wypadkach, gdy Sejm kwalifikowaną większością głosów wyraża votum nieufności Rządowi, Prezydent, w rozumieniu nowej Konstytucji, niezależny od czynników tych, bo czerpiący władzę swą bezpośrednio od narodu, albo zatwierdza uchwałę Sejmu i Rząd dymisjonuje, albo też zasięga opinji narodu przez rozpisanie nowych wyborów, kierując się w tym wypadku wyłącznie interesem Państwa.

Wiek wyborcy.

Według postanowień prawa cywilnego i karnego człowiek nie odrazu otrzymuje pełnię praw, względnie nie odrazu dochodzi do pełni obowiązków, albowiem stopniowo rozwija się zdolność rozumienia pewnego zakresu zagadnień. Jako wiek, w którym prawo uznaje całkowitą zdolność działania w zakresie zarządzania własnym majątkiem lub w zakresie odpowiedzialności karnej — ustalone zostało 21 lat. Jednakże, gdy chodzi o zagadnienia wyższego rzędu, dotyczące pełni rozumienia interesów nietylko całego narodu własnego ale i układu stosunków i zainteresowań międzynarodowych, wiek ten, w którym jednostka dojrzewa do rozumienia interesów własnych, musi być podniesiony. Zakres zagadnień państwowych jest tem więcej skomplikowany, że w obecnych czasach życie jednego narodu coraz bardziej zazębia się o życie narodów innych. Wychodząc z tego założenia, twórcy projektu naprawy Konstytucji ustalili wiek nieco późniejszy (24 lata) dla wyborcy, który ma przez wybór swoich przedstawicieli pośredni wpływ na bieg spraw państwowych i ustosunkowanie Państwa własnego do innych państw.

Zawodowi wojskowi mają prawo głosu.

Jest to jeden z momentów, na który demagogja opozycyjna kładzie bardzo duży nacisk, ogłaszając w prasie i na zgromadzeniach, że przez nadanie wojskowym prawa wyborczego wprowadza się do wojska politykę. Wobec tego prosimy p. posła o możliwie wyczerpujące umotywowanie tego punktu projektu.

Jest to sprawa prostsza — odpowiada p. poseł Piłsudski, — niżby się to napozór wydawało. Jeśli idzie o moment wprowadzania przez to polityki do wojska, to: 1) podniesienie wieku wyborczego wyklucza udział w głosowaniu pełniących służbę wojskową szeregowych. Pozostaje niewielka liczba oficerów i podoficerów zawodowych. Sprawę udziału w agitacji przedwyborczej, jak wogóle sprawę należenia wojskowych do organizacyj politycznych regulują zupełnie wyraźne rozkazy wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wojskowych. Z drugiej strony przy zasadzie równouprawnienia kobiet rodziny oficera i podoficera zawodowego udział w głosowaniu, a więc i w agitacji biorą, dzięki czemu zawodowy wojskowy nie jest oderwany od życia publicznego, tembardziej, że w obecnych czasach nie jest on zamknięty w koszarach, będąc równie dobrym i pożytecznym obywatelem, jak każdy niewojskowy.

Dla analogji zaznaczyć warto, że już jest na porządku dziennym Sejmu ustawa, według której również sędziów obowiązuje zakaz należenia do organizacji politycznych lub czynnego prowadzenia agitacji politycznej. Nikomu jednak na myśl nie przyszło pozbawiać sędziów prawa głosu do Sejmu i Senatu.

Zaważył inny jeszcze argument natury moralnej. Zawodowy wojskowy, który nietylko szkoli pod względem ściśle wojskowym, lecz i ma w pewnym stopniu zadania wychowawcze, w decydującym dla Państwa momencie składa na ołtarzu ojczyzny najwyższe dobro osobiste.—życie i niema nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny przyczynił się do wyboru przedstawiciela narodowego i Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest czynników, które wojnę wypowiadają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych. Tę zasadniczą niesprawiedliwość, popełnianą przez rządy zaborcze, które celowo tworzyły kasty wojskowe, oderwane od narodu, projektodawcy nowej Konstytucji wyrównali przez dopuszczenie zawodowych wojskowych do prawa głosowania. Tworzenie kasty wojskowej przez pozbawianie zawodowych wojskowych kardynalnego prawa, jakiem jest prawo wyborcze—nie może leżeć w interesie demokracji. Jest to tembardziej konsekwentnie pomyślane, że w warunkach spółczesnych wojnę prowadzoną nietylko armje, lecz całe narody i ci sami oficerowie i podoficerowie pracują w przemyśle wojennym, kierują lub pracują w wszelkiego rodzaju pomocniczych instytucjach wojskowych i t. p. Ilość oficerów i podoficerów armji polskiej sama przez się mówi, że nadanie im prawa wyborczego nie stanowi jakiegoś decydującego momentu, natomiast z punktu widzenia obywatelskiego zespala moralnie wojskowego z całym narodem, co jest w warunkach życia społecznego konieczne dla dobra Państwa republikańskiego.

Z państw ościennych.

LITWA.

Teror na Litwie nie ustaje.

Przed kilku dniami w powiecie olickim władze litewskie pod zarzutem szpiegowstwa na rz cz Polski aresztowały czterech Polaków, którzy pod silną eskortą przewiezieni zostali do Kowna i osadzeni w miejscowem więzieniu.

Zastępca Plechawicziusa.

KOWNO, 15 II. (Pat). Według doniesień prasy były szef sztabu generalnego Plechawiczius przekazał wczoraj urzędowanie swemu następcy płk. Kobylanusowi.

Pojednanie chadecji z Woldemarasem.

KOWNO, 15.II. (Pat). Od trzech dni toczą się tu obrady zjazdu biskupów litewskich. Zjazd obraduje w siedzibie prezydenta na Zamku. Ogólna uwaga kół politycznych zwrócona jest na tę okoliczność, że delegaci odbywają również narady z członkami rządu W naradach tych ze strony rządu uczestniczą Smetona, Woldemaras, minister spraw wewnętrznych i minister uświaty. Litewska prasa opozycyjna donosi, ze na odbytych konferencjach poruszono sprawę pojednia chrześcijańskich demokratów z partją rządową tautininków.

Został już podobno osągnięty pewien kompromis i chrześcjańscy demokraci mają w przyszłości popierać, przynajmiej częściowo, rząd.

Wógóle, jak twierdzi prasa litewska, pojednanie Watykanu z rządem włoskim miało jakoby wpłynąć na zmianę dotychczasowej polityki chrześcijańskich demokratów.

ŁOTWA.

Udekorowanie pos Łukasiewicza orderem.

RYGA, 15.II. (Pat). Prezydent republiki przyjął dziś na audjencji pożegnalnej opuszczającego Rygę posła polskiego Łukasiewicza i udekorował go orderem Trzeon Gwiazd I klasy.

ROSJA SOWIECKA.

Podpisanie układu polsko-sowieckiego w sprawie wymiany więźniow politycznych.

Jak się dowiadujemy 27-go b. m. w Moskwie na tąpi podpisanie układu polsko-sowieckiego w sprawie wymiany więźniów politycznych.

Wilno przygotowuje się energicznie do wzięcia udziału w P. W. K. w Poznaniu.

Celem należytego zorganizowania ruchu wycieczkowego na Wystawę Poznańską, sekcja turystyczno-propagandowa Wileńskiego Komitetu P. W. K. odbyła z Wojewódzką Komisją Turystyczną oraz z przedstawicielami zainteresowanych organizacyj naradę, na której powołane zostały do życia trzy pod-sekcje, a mianowicie: komunikacyjna pod przewodnictwem dyr. Okr. Dyr. Robót Publicznych inż. Siła-Nowickiego, finansowa — przewodniczy inspektor Ławrynowicz, turystyczna — przewodniczący konserwator dr. S. Lorentz. Dla zorjentowania sekcji turystyczno-propagandowej jak i poszczególnych podsekcyj w zamierzonych wycieczkach organizacyj z terenu województwa wileńskiego, sekretarjat sekcji prosi zainteresowanych o niezwłoczne i stałe informowanie go o istniejących planach oraz formach udziału w Wystawie poszczególnych organizacyj i osób z terenu województwa. W celu nadania planowości zbiorowym wycieczkom na Wystawę i zgodnie z zasadami ustalonemi przez Dyrekcję P. W. K. w Poznaniu, wszystkie wycieczki zbiorowe winny się zgłaszać w nieodwołalnym terminie do 1 marca r. b. w Komitecie Wojewódzkim, pokój Nr. 81 Urząd Wojewódzki, Magdaleny Nr. 2.

Głos angielski o słynnym memorjale gen. Groenera.

Znany publicysta angielski p, Stead, który swego czasu ogłosił tajny memorjał ministra Reichswehry Groenera w sprawie głośnej budowy pancernika ogłosił wczoraj równocześnie w swoim organie „Review of Reviews“, oraz w gdańskiej „Baltische Presse“ obszerny artykuł (którego z powodu późnego dostarczenia przez Pata nie mogliśmy w całości podać), o zamieszczonym przez nas wczoraj liście min. Zaleskiego.

P. Stead przytacza powody, które go skłoniły do ogłoszenia memorjału gen Groenera i powołując się na telegraficzne oświadczenie min. Zaleskiego, który wykazał bezpodstawność przypisywania Polsce tendencyj zaborczych w stosunku do Prus Wschodnich— zwraca uwagę na proponowane Niemcom przez min. Zaleskiego zawarcie paktu o wzajemnej nietykalności terytorjalnej, co powinno rozwiać w Niemczech wszelkie wątpliwości co do rzekomych imperjalistycznych zakusów Polski.

Symptomatyczny pośpiech.

Sowiety ratyfikowały protokół Litwinowa.

MOSKWA, 15.II. (Pat.). Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Związku Socjalistyczny Republik Rad ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego wejścia w życie paktu Kelloga, podpisany dnia 9 b. m. w Moskie przez Związek Sowieckich Republik Rad, Polskę, Rumunję, Estonję i Łotwę.

Insynuacje sowieckie pod adresem Polski.

MOSKWA. 15 II. (Pat). Polityczne koła sowieckie wykazują w odniesieniu do podpisanego protokółu Litwinowa dziwną niekonsekwencję i rozbieżność poglądów. Gdy z jednej strony najbardziej odpowiedzialne czynniki okazują zadowolenie, z drugiej strony inne czynniki mobilizują tutejszą opinję publiczną przeciwko Polsce, zarzucając jej, że rzekomo w ostatniej chwili skłoniła Łotwę drogą przekupstwa do podpisania protokółu.

Prasa sowiecka wykazuje przytem bezpodstawną tendencję do łączenia zawartych w ostatnich dniach umów polsko-łotewskich z decyzją Łotwy podpisania protokółu jednocześnie z szeregiem innych państw. Warszawski korespondent Tassa specjalnie podkreśla milczące jakoby stanowisko prasy polskiej w stosunku do traktatów polsko-łotewskich i insynuje przytem, że prasa warszawska zmuszona została do zajęcia takiego stanowiska na skutek rewelacyj jednego z dzienników łotewskich, który ujawnił metody, stosowane przez dyplomację polską nad Bałtykiem.

Niemcy lansują sprawę zupełnej ewakuacji Nadrenji.

BERLIN, 15/II (Pat) „Telegraphen Union“ podaje z Paryża pogłoskę, wedle której w kołach aljanckich utrzymywać mają, iż prace komisji ekspertów finansowych do marca mają być tak dalece posunięte, iż minister Stresemann wespół z ministrami wielkich mocarstw mógłby w tym termin e rozpocząć praktyczne rokowania w sprawie zupełnej ewakuacji Nadrenji.

Pomysłowy dziennikarz.

PARYŻ, 15-II. Według doniesień „Exelsioru“, podczas środowego posiedzenia komitetu rzeczoznawców w Paryżu ogólną uwagę zwróciła twarz jednego z obecnych, którego nikt z pozostałych członków komitetu nie znał. Przypuszczano naogół, iż jest to przedstawiciel jednego z mocarstw zagranicznych, dopiero jeden z sekretarzy francuskich w trakcie obrad postanowił wylegitymować nieznajomego. Jak się okazało, był to korespondent jednego z dzienników zagranicznych, który w przeddzień przybył do Paryża i w najlepszej wierze, nie zatrzymywany przez nikogo, nie wiedząc, że posiedzenia komitetu są tajne, przysłuchiwał się cały czas obradom.

Trocki zamieszkał w pałacu poselstwa carskiego.

BERLIN, 15, 2. Pat. „Vossische Zeitung“ donosi z Konstantynopola na zasadzie informacyj ze źródeł jakoby całkowicie pewnych, że Trocki pozostanie narazie w Stambule, ponieważ fatalny stan jego zdrowia nie pozwala mu na ponoszenie trudów dalszej podróży. Trocki ma mieszkać ze swą rodziną w Pera w pałacu dawnego poselstwa rosyjskiego, który zajmuje obecnie konsulat generalny sowietów. Trocki jest podobno całkowicie odosobniony od świata zewnętrznego i nie posiada najmniejszej styczności.

Potwierdzenie wiadomości o pobycie Trockiego w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 15 II (Pat). Potwierdza się wiadomość o obecności Trockiego w Konstantynopolu.

Wyrok w procesie morderców kuratora Sobińskiego.

LWÓW, 15.II (Pat.). Dziś wieczorem zakończyła się trwająca od trzech tygodni rozprawa przeciwko Wasylowi Atamańczukowi Iwanowi Werbickiemu, mordercom ś. p. kuratora okręgu szkolnego lwowskiego Stanisława Sobińskiego. Rozprawa ta odbyła się ponownie na skutek zniesienia przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku, odnośnie do zarzutu morderstwa, z powodu nienależytego sformułowania pytań dla sędziów przysięgłych.

Trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Werbicki skazany został na karę śmierci przez powieszenie, zaś oskarżony Atamańczuk na 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem i odosobnionem zamknięciem przez 24 godziny, raz na kwartał. Obrońcy oskarżonych wnieśli zażalenie nieważności.

W Anglji zmarło 1000 osób na grypę

LONDYN, 15/II (Pat). W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Anglji na grypę blisko 1000 osób. W poprzednim tygodniu zmarło na tę chorobę 652 osoby. Od początku roku ogólna liczba wypadków śmiertelnych tej choroby wynosi 2340 osób.

DZIEŃ POLITYCZNY.

W dn. wczorajszym o godzinie 6 po poł. premjer Bartel udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Narada trwała dwie godziny.

*

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej były sprawozdania w kwestji zezwolenia na ściganie 11 posłów. Sprawy o wydanie posłów Pluty (Str. Chł.), Sochy (Str. Chł.), Wołyńca (Kl. Biał.), Dworczanina (Kl. Biał.) spadły z porządku dziennego. Sprawę o wydanie pos. Dzieduszyckiego (B. B.) i Nowickiego (Wyzw.) odroczono dla bliższego ich zbadania. Wreszcie komisja odmówiła wydania następujących posłów: Warskiego (Frakcja Komunistyczna), Niskiego (PPS), Bitnera (Fr. Kom.), Wałnyckiego (Selbor) i Czarneckiego (Wyzw.).

*

Na sejmowej podkomisji administracyjnej przyjęto projekt ustawy, wedle którego zmiany nazwisk hańbiących, ośmieszających i nie licujących z godnością człowieka dokonywać się będzie w trybie znacznie uproszczonym, a dla osób niezamożnych na koszt skarbu państwa.

*

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. *Pierackiego* rozpocznie w dn. 20 lutego obrady nad wnioskiem posła *Jana Dąmbskiego* (Str. Chł.) i innych w sprawie projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych w dziedzinie zawodu dziennikarskiego.

*

Na wniosek ministrów Spraw Wewnętrznych, Komunikacji, Robót Publicznych oraz Poczt i Telegrafów, zgłoszony w porozumieniu z ministrem Skarbu, Rada Ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy dodatek w wysokości od 50 do 100 złotych tym funkcjonarjuszom Policji Państwowej, kolei, służby pocztowo-telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stale służbę zewnętrzną.

*

Zapowiadany powtórny wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Zakopanego został odłożony na czas nieograniczony. Jednakże dworek, w którym zamieszkiwał p. Prezydent w Zakopanem, pozostaje nadal do jego dyspozycji.

Kronika telegraficzna.

= **Inauguracja** linji telefonicznej, łączącej Paryż z Warszawą, której długość wynosi około 1700 klm. odbyła się wczoraj w Paryżu. Próbna rozmowa wypadła doskonale.

= **Pożar**, zniszczył w rzeźni berlińskiej około 150 sztuk bydła. Straty wynoszą około 100 tysięcy marek.

= **W Charbinie** dokonano zamachu na sowieckiego konsula generalnego, oddając do niego kilka strzałów rewolwerowych, które chybiły. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim emigrant rosyjski.

Komunizm w ofenzywie przeciwko nauce ukraińskiej.

Polityka narodowościowa Sowietów na Ukrainie zapoczątkowana w 1922 na podstawie znanej uchwały III-ej Międzynarodówki o ukrainizacji partji i aparatu sowieckiego na terenach ukraińskich—nigdy nie ukrywała swoich prawdziwych celów. Niejednokrotnie już teoretycy komunistyczni i członkowie rządu sowieckiego zaznaczali, że partja komunistyczna powinna opanować ukraińskie życie kulturalne i podporządkować je interesom rewolucji komunistycznej. Tem tłumaczą się usilne zabiegi komunistów w kierunku wprowadzenia młodych literatów ukraińskich oraz uczonych w koryto ruchu komunistycznego.

Oczywiście te starania komunistów napotykają na żywiołowy opór ze strony kulturalnych działaczy ukraińskich.

Kolizja pomiędzy komunistami a kulturalną inteligencją ukraińską pogłębiła się jeszcze bardziej na tle długotrwałego konfliktu pomiędzy rządem sowieckim a Ukraińską Akademją Umiejętności. Konflikt ten, jak wiadomo, zakończył się usunięciem z Akademji kilku wybitnych uczonych ukraińskich na czele z profesorem Jefremowem.

Obecnie rząd sowiecki i partja komunistyczna kontynuując swe usiłowania zwrócili szczególną uwagę na stan nauk historycznych na Ukrainie. W „Komunistie" (Charków, 19 grudnia 1928 r.) znajdujemy ciekawy pod tym względem artykuł młodego uczonego komunistycznego Jaworskiego.

Zaznacza on przedewszystkiem, że nauka historji posiada wielkie znaczenie dla wychowywania politycznego społeczeństwa. Burżuazja czyni historję narzędziem wychowującym całe pokolenia na pojęciach i tradycjach światopoglądu burżuazyjnego. Jest rzeczą zrozumiałą, że i komunizm nie może być obojętnym wobec tego lub innego oświetlenia wydarzeń historycznych. Teorja Karola Marksa, a również cały światopogląd komunistyczny doszły do swych zasadniczych wniosków na podstawie badań historycznych, które w ujęciu proletarjackiem dowodzą nieuniknionego upadku kapitalizmu i wyłonienia się ustroju komunistycznego.

Szczególne znaczenie posiada rozwój nauki historycznej w kierunku komunistycznym na Ukrainie, gdzie od dawien dawna historja była pod dominującym wpływem nacjonalizmu ukraińskiego. Podczas gdy burżuazja rosyjska przez swych uczonych starała się usunąć wszelką możliwość uświadomienia ukraińców o ich przeszłości historycznej,—burżuazja ukraińska wysuwała jednego za drugim swoich rzeczników, którzy w sposób naukowy uzasadniali prawo narodu ukraińskiego do samookreślenia. Słynna „Historja Rusów", która ukazała się na przełomie 18 i 19-go stulecia, miała za swój cel uzasadnić przeszłością historyczną Ukrainy jej niepodległościowe dążenia wówczas. W połowie 19 stulecia znany historyk ukraiński—Kostomarow na swych badaniach naukowych oparł konieczność walki z wielkomocarstwowemi interesami caratu rosyjskiego, przeciwstawiając mu federalistyczno-demokratyczną tradycję narodu ukraińskiego.

Dragomanów i Antonowicz kontunuowali badanie historji Ukrainy i stworzyli na granicy 19-go i 20-go stulecia szkołę ukraińską historji, z której wyszła cała generacja uczonych tej miary co Hruszewski, Jefremow, Żytecki, Wasylenko, Bahalij i inni. To pokolenie uczonych ukraińskich dotychczas propaguje teze, że studjowanie historji Ukrainy powinno być szkołą dla wychowania świadomości narodowej.

Najwybitniejszym przedstawicielem współczesnej nauki historji na Ukrainie jest profesor Hruszewski, który w swoim czasie był jednym z najbardziej czynnych organizatorów państwowości ukraińskiej i jako prezydent Rady Centralnej w latach 1917—1918 — zajął nieprzejednane stanowisko wobec rządów komunistycznych. Po kilkuletniej emigracji wycofał się z życia politycznego i, przeniósłszy swą działalność z emigracji do Kijowa, wziął czynny udział w kulturalnem życiu ukraińskiem, odnawiając dawne tradycje co do kierunku studjów historycznych.

Jego ujęcie historji Ukrainy polega na tem, że przeciwstawia on ukraiński proces historyczny—rosyjskiemu. Twierdzi on, że podczas, gdy rosyjski proces historyczny rozwiązał się w kierunku stworzenia silnej burżuazji rosyjskiej (agrarnej i przemysłowej), asymilując w ubiegłych stuleciach burżuazję ukraińską,—bieg wypadków historycznych na Ukrainie poszedł zupełnie w innym kierunku. W procesie historji naród ukraiński utracił swe klasy posiadające, wobec czego pozostał z samem włościaństwem, które zasadniczo jest jedynym reprezentantem idei narodowej. Otóż naród ukraiński jest, według Hruszewskiego, narodem nie posiadającym antagonizmów klasowych, narodem jednolitym socjalnie, a z tego stanu rzeczy wynika jego oporność względem dyktatury proletarjatu i dążenie do demokratycznych form życia społecznego.

Ciekawem jest, że—jak zaznacza Jaworski w swoim artykule — Hruszewski zjednał na gruncie swej teorji młode pokolenie naukowe, w które wpaja wrogie komunizmowi tendencje. Komunizm bowiem, zdaniem Hruszewskiego, chce narzucić Ukrainie obcy narodowościowo proletarjat i w ten sposób stworzyć sztuczny grunt dla dyktatury proletarjatu na Ukrainie.

Uczeni znów ukraińscy na czele z Lipińskim i Doroszenką (Ukraiński Instytut Naukowy w Berlinie) wysunęli program powrotu Ukrainy do konserwatywno-feodalnego ustroju, do zbudowania państwa ukraińskiego na zasadach monarchji stanowej. Swoją koncepcję uzasadniają oni analogją do hetmańszczyzny i jej kozacko-stanowej organizacji.

Dla komunizmu na Ukrainie, twierdzi Jaworski, szczególne niebezpieczeństwo przedstawia teorja prof. Hruszewskiego o bezklasowości narodu ukraińskiego, ponieważ teorja ta odpowiada psychologji mas ukraińskich, wywołując pewnego rodzaju zamieszanie ideologiczne nawet wśród komunistów-ukraińców. Dlatego też należy, zdaniem Jaworskiego, zwrócić szczególną uwagę na kierunek ukraińskiej nauki historycznej. W tym celu założono w Charkowie towarzystwo naukowe „Historyk Marksista", które postawiło sobie za cel przeprowadzić badania historji Ukrainy ściśle w duchu komunistycznym.

Jako *pendant* do zorganizowania przez władze sowieckie tego towarzystwa ciekawem będzie zanotować niedawne przemówienie sekretarza generalnego K. P. B. U. Kosiora w Kijowie. W przemówieniu tym Kosior zaznaczył, że proces zastąpienia starych sił naukowych nowemi, wychowanemi w duchu komunistycznym, napotyka na znaczne trudności, gdyż te stare siły naukowe chociaż współpracują z władzą sowiecką, to jednakże nie podzielają jej platformy politycznej.

Ponieważ usunięcie starych uczonych odrazu jest niemożliwe, przeto partja komunistyczna powinna tych właśnie starych uczonych zasymilować, a gdy się nie uda, dać im należną odprawę.

Przemówienie Kosiora, wygłoszone w centrum ukraińskiego życia kulturalnego w Kijowie, jest zapowiedzią nowych represji przeciwko uczonym ukraińskim. Należy jednakże wątpić, czy pod wpływem tych represji ukraińskie życie kulturalne potoczy się komunistycznem korytem, — raczej wyhartują one tylko odporność przeciwko idei komunistycznej, któta to odporność tkwi głęboko w psychologji narodu ukraińskiego.

M. Kowalewski.

Z całej Polski.

Śnieżyce.

WARSZAWA, 15. II. (*Tel. wł.*). Pociągi w całym kraju w dalszym ciągu przychodzą z wielkiem opóźnieniem, wskutek zatorów śnieżnych, spowodowanych panującą wszędzie śnieżycą. Szereg pociągów utknęło w drodze i nie może przybyć do stacji krańcowej. Nad oczyszczeniem torów pracują zarówno robotnicy kolejowi cywilni, jak i specjalnie przydzielone przez D. O. K. oddziały wojskowe.

Pomoc ofiarom mrozu we Lwowie.

Z powodu silnych mrozów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół we Lwowie, aż do odwołania.

Senatorowie i posłowie B. B. W. R. Marja Jaworska, prof. Stanisław Zakrzewski i dr Zdisław Stroński podjęli inicjatywę stworzenia komitetu pomocy dla najbiedniejszych, któryby natychmiast rozpoczął intensywną akcję.

Giełda warszawska z dn. 15. II. b.m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88¹/₄—8,86¹/₄
Belgja	123,98—123,67
Holandja	357,22—356,32
Kopenhaga	237,90 237,30
Londyn	43,29¹/₂—43,19
Nowy York	8,90 8,88
Paryż	34,83 34,74
Szwajcarja	171,54—171,11
Stokholm	238,45—237,85
Wiedeń	125,32—125,01
Marka niemiecka	211,60

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 1;9 — 99,25. Premjowa dolarowa 105 104,75—105,25. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospo-darstwa Krajowego 94. Te same 7% 85,25 4¹/₂% ziemskie 49,25 — 49,15—49,20. 8% ziemskie 95. 8% warsz. 69. 5 — 70—69,90 8% Łodzi 63 - 62,65. 8% Piotrkowa 60.

Dwa głosy o protokóle Litwinowa.

Wywiad prasy sowieckiej z min. Patkiem.

Poseł polski p. Stanisław Patek udzielił moskiewskim dziennikarzom wywiadu, w którym przedstawił swój pogląd na znaczenie podpisanego ostatnio w Moskwie protokółu. Minister Patek oświadczył między innemi, że znaczenie podpisania protokółu jest niewątpliwie duże. Stosunek Polski do tego protokółu od samego początku był prosty i jasny. Polska stanęła na stanowisku, że protokół ten powinien być wielostronny i twierdziła, że przeprowadzenie tej wielostronności jest możliwe, nie wątpiąc ani na chwilę w możliwość jej zrealizowania. Stanowisko to przyniosło pożądane rezultaty.

Rozwój wypadków i przebieg postępowania rządu polskiego w tej sprawie stwierdził pokojowość polskiej polityki w zasadzie oraz dobrą wolę Polski w stosunkach międzynarodowych w praktyce. Sprawa ta dała Polsce okazję do ponownego podkreślenia jej życzliwości w stosunku do wszystkich pańsrw, o których, z racji tego protokółu, była mowa, a zatem tych, które go podpisały, jak również Finlandji i Litwy. Wzajemny stosunek Polski i Rumunji został uwypuklony specjalnie dzięki temu, że Polska pośredniczyła między Rumunją a ZSRR., między któremi nie istnieją ustalone stosunki dyplomatyczne oraz dzięki temu, że mininister rumuński Davila przyjął w Moskwie gościnę poselstwa polskiego i stale działał z przedstawicielem Polski w zupełnym porozumieniu.

Tutejsi przedstawiciele państw bałtyckich — mówił dalej minister Patek — szli ręka w rękę z nami w kwestjach, dotyczących ich państw. Co się tyczy stosunku Polski do Z.S.R.R., jest on specjalnym celem mej pracy i mego w Moskwie pobytu. Wierzę, że protokół jest nowym krokiem naprzód na drodze do wzajemnego naszego zbliżenia i będę się cieszył, jeśli protokół ten będzie jaknajprędzej ratyfikowany.

Odpowiadając na pytania co do dalszego rozwoju polsko-sowieckich stosunków, minister Patek zauważa, że myśl jego mimowoli powraca do tego punktu, od którego chwilowo oderwana została t. j. do rozwoju handlowo gospodarczych stosunków pomiędzy obu narodami, sąsiadującemi ze sobą bezpośrednio na linji przeszło 1000 kilometrowej i zdążającemi samorzutnie do naturalnej wzajemnej penetracji. Wywiad swój minister Patek zakończył słowami: „Teraz kolej na ekonomistów".

Oświadczenie min. Mironescu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby min. Mironescu zakomunikował urzędowo o podpisaniu protokółu w Moskwie i oświadczył przytem między innemi:

O stanowisku Rumunji zdecydowały następujące względy: — głęboko pokojowa polityka naszego kraju nakładała na nas obowiązek podtrzymywania wszelkiej inicjatywy, zmierzającej do pełnego zagwarantowania pokoju; nasz szczęśliwy sojusz z Polską nakłada obowiązek solidarności obu krajów w rozpoczętej akcji dyplomatycznej; nasze stosunki przyjaźni z krajami małej Ententy oraz Anglją, Francją, Włochami i Stanami Zjednoczonemi — sygnatarjuszami paktu Kelloga zmusiły nas do nieoddalania się od ich stanowiska w kierunku zastosowania paktu Kelloga; troska o zapewnienie całkowitej skuteczności protokółu skłaniała nas do uzyskania protokółu przez wszystkie państwa sąsiadujące z Rosją, położone nad Bałtykiem i morzem Czarnem.

Zastrzeżenia, uczynione przez Rosję w czasie jej przystąpienia do paktu Kelloga i niejasna sytuacja, istniejąca w stosunkach między Rumunją i Rosją zmuszały nas do uzyskania przed podpisaniem protokółu niezbędnych wyjaśnień, dotyczących sytuacji między Rumunją i Rosją. Z radością stwierdziliśmy, że co do tych wszystkich kwestyj nasz sprzymierzeniec polski był z nami w zupełnej zgodzie. Po przeprowadzeniu rokowań, Rosja oświadczyła, że podpisanie protokółu rosyjskiego zmusza jedynie do przestrzegania zobowiązań wynikających z paktu Kelloga w takiej formie, w jakiej został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone. Dla całkowitego wyjaśnienia sprawy żądaliśmy, aby do wstępu włączone zostały wyjaśnienia, iż protokół ma na celu zagwarantowanie pokoju, istniejącego między Rosją, Rumunją, Polską, Łotwą i Estonją.

Przyjęta formuła stwierdza, że oba państwa oświadczają, iż znajdują się w stanie spokoju i pragną przyczynić się do jego utrzymania. Niektórzy sceptycy — mówił minister — wyrażają wątpliwość co do praktycznego znaczenia tego wielkiego międzynarodowego aktu. Trzebaby jednak w takim razie zwątpić w szczerość wszystkich państw, podpisujących pakt Kelloga. Ja osobiście odmawiam podawania w wątpliwość tej szczerości uczuć. Bez zaufania niczego dokonać nie można. Nie można nie uszanować przyjętych zobowiązań wobec własnego narodu i wobec całego świata. Ten wielki akt pokoju jest w znacznej części dziełem sojuszu polsko-rumuńskiego oraz solidarności obu tych krajów. Solidarność wszystkich państw od morza Bałtyckiego do morza Czarnego tworzy prawdziwe Locarno na Wschodzie Europy.

MIGAWKI.

W kruchcie.

— „Moja Paniutko, Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy... ot wojowali, ot uprzykrzali sie, ot i dostali, ot i dobrze"...

— „Co? Komu? Gdzie?".

— „A tym żesz Perkunasom pohannym „niechaj ich .. niechco zgody z Puolakami, ot i spuścił na ich Pan Bóg jak na ta Sodoma deszcz ognisty.. słyszałaś Paninko, tamta noc, jak zagrzmiało jak zabębniło, trrach poszło po niebie błyskawico... Tóż z nieba cości takiego zleciało, że dwie wioski litewskie kole granicy wskroś ziemi poszły, ani śladu nie zostało, ani duchu, ani puchu"...

— „Bożeczka, Bożeczka, a w gazetach pisali, że arolit arreat. i nie wymówisz"...

— „Nu, nu.· toż i ja mówie... jak tam nazywa sie, co nam wiedzieć... dość że Kara Boża i koniec".

— „Pomyślisz... dwie wioski"...

Kiks.

Min. Zaleski o aresztowaniu b. pos. Ulitza

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Odbyła się wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której omówiono cały szereg bieżących spraw z dziedziny polityki zagranicznej.

Pod koniec konferencji nasz korespondent zapytał ministra Zaleskiego, jakie stanowisko zajmie rząd polski wobec ostatniej skargi „Volksbundu" do Rady Ligi Narodów w sprawie aresztowania byłego posła na Sejm śląski p. Ulitza.

Minister Zaleski złożył następujące oświadczenie:

Pan Ulitz został aresztowany przez władze sądowe polskie, jako oskarżony o fałszowanie dokumentów, które ułatwiały ucieczkę poborowym zagranicę. Zdaje mi się, że ani rząd polski, ani Liga Narodów nie mogą zająć innego stanowiska, jak tylko to, które w analogicznych wypadkach już zajmowały, a mianowicie, że gdy ktoś aresztowany jest przez władze sądowe, to poza niemi nikt inny do tej sprawy nie może się mieszać, bo gdyby Liga Narodów stanęła na stanowisku, że może tu wkroczyć, to prowadząc takie rozumowanie o jeden tylko krok dalej, doszlibyśmy do wniosku, że wystarczy dla obywatela polskiego, aby nie był narodowości polskiej, a można już dokonywać przestępstwa i nie obawiać się konsekwencyj zaaresztowania.

Władze sądowe polskie będą traktowały p. Ulitza jak każdego, który jest oskarżony o ułatwianie ucieczki rezerwistom. Był już taki moment, kiedy Polska zupełnie prawnie postępowała wobec optantów i tylko dla uspokojenia zaalarmowanej niemieckiej opinji publicznej, ówczesny rząd polski zaniechał wydaleń, choć miał do tego zupełne prawo. Czynił to w nadziei, że dzięki temu nastąpi odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich, ale odprężenie nie nastąpiło. W danym wypadku sprawa przedstawia się o tyle odmiennie, że gdyby nawet rząd polski chciał interwenjować, to tego zrobić nie może, gdyż jedynie sędzia śledczy jest powołany do decydowania czy można oskarżonego wypuścić, czy też nie. My na to nie mamy i nie chcemy mieć wpływu, bo inaczej skończyłaby się wogóle niezależność wymiaru sprawiedliwości — zakończył p. minister.

* * *

Tem samem alarmy prasy niemieckiej o tem, jakoby pos. Ulitz został aresztowany za działalność jego w „Volks bundzie", są albo oparte na fałszywych informacjach, albo też dążą do urabiania opinji w Europie w pewnym wręcz wrogim dla Polski kierunku. Pan Ulitz został aresztowany jedynie i wyłącznie za to, że ułatwiał ucieczkę poborowym zagranicę.

„Adwokat i róże"

(*Przed premjerą nowej komedji Jerzego Szaniawskiego, w Reducie*).

We wtorek wieczorem ujrzymy w Reducie nowy utwór sceniczny autora „Ptaka", Jerzego Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże". Komedja ta wystawiona niedawno w warszawskim Teatrze Nowym (pod dyrekcją Al. Zelwerowicza) doznała niezmiernie życzliwego przyjęcia zarówno w krytyce teatralnej jak i wśród publiczności.

Zanim w recenzji z przedstawienia wypowiemy swe uwagi o tem nowem dziele niezmiernie utalentowanego dramaturga, oraz o inscenizacji sztuki, chcemy zapoznać czytelników pokrótce z jej interesującą treścią.

Szaniawski, podobnie jak postać tytułowa jego ostatniej komedji, nie lubi publiczności „kłaść łopatą do głowy" swoich refleksyj nad życiem i naturą ludzką. Twórczość jego cechuje powściągliwość i dyskrecja w użyciu środków artystycznych. Posiłkuje się on często aluzjami, półtonami i niedomówieniami tam, gdzie inny pisarz użyłby może efektownego dysonansu lub jaskrawego kontrastu

Ci, którzy pamiętają jego poprzednie utwory sceniczne: „Lekkoducha", „Papierowego kochanka", „Żeglarza", wreszcie „Ewę" z łatwością odnajdą w „Adwokacie i różach" owe cechy stylu Szaniawskiego, poznają ten umiejętny sposób z jakim do sprawy zbliża się autor „Ptaka".

W „Adwokacie" poruszył Szaniawski zagadnienie psychologiczne, dotyczące przeżyć człowieka, dążącego do pewnej doskonałości. Tym człowiekiem jest Mecenas. Doświadczenie życiowe nauczyło go patrzeć na ludzi i ich sprawy z wyrozumiałością i pogodą filozofa. Jego dążenie do doskonałości, w najogólniejszem tego pojęcia znaczeniu, objawia się teraz zewnętrznie w rzeczy napozór błahej, w zamiłowaniu do róż, które hoduje z wielkiem zamiłowaniem, osiągając na tem polu coraz piękniejsze rezultaty.

Kiedyś był znakomitym adwokatem, niezrównanym obrońcą wszelkiego rodzaju wykolejeńców losu i zwykłych przestępców. Bronił ich z przekonania, jako altruista, jako znawca słabości natury ludzkiej, przeświadczony, że karą należy doskonalić, polepszać dusze ludzkie. Dzięki temu właśnie agent, ongiś jako podsądny, po wyroku uniewinniającym go przeżył chwilę w swym dość plugawem życiu jedyną: ujrzał biały krzew bzu i wydało mu się, że on jest tym białym krzewem.

Miał więc chwilę wewnętrznej doskonałości, przeżytą dzięki Mecenasowi. Nastąpił jednak czas, gdy Mecenas wycofał się z życia publicznego i zaniechał praktyki adwokackiej. Cóż go skłoniło do tego kroku? Może to, iż poczuł słabnącą w sobie z wiekiem siłę oddziaływania na ludzi, może zwątpił w celowość swej metody, polegającej na uszlachetnianiu występnych przez obronę ich przed karą?

Bądź co bądź zamknął się w zaciszu domowem i owemu zamiłowaniu do doskonałości dał ujście właśnie w pracy nad uszlachetnianiem róż. Ale jednocześnie wychowuje sobie zastępcę, młodego człowieka imieniem Marek, któremu zaszczepił swe poglądy na życie i którego nauczył swej sztuki adwokackiej.

Któregoś dnia zgłasza się do niego drugi uczeń, Łukasz, który chce przejąć od Mecenasa sekret hodowli róż i pracować w tym zawodzie. Będzie więc miał stary adwokat w przyszłości następców i w sferze swych doświadczeń ogrodniczych i w dziedzinie pracy publicznej w osobach Marka i Łukasza.

Oto tło, na którem rozwija się następnie akcja sztuki.

Pewnego dnia, agent policyjny, który potajemnie czatował na jakiego złodzieja wykradającego Mecenasowi z ogrodu ulubione róże, zauważył skradającego się do cieplarni młodzieńca, chciał go zatrzymać i został przez niego ciężko ranny. Napastnika, którym okazał się student, zatrzymano. Grozi mu więzienie. Matka studenta przychodzi do Mecenasa z prośbą, by podjął się obrony syna, który wcale nie po kwiaty zakradał się do ogrodu. Matka złoczyńcy jest przekonana, że tylko stary adwokat potrafi go uchronić przed karą. Mecenas poleca jej wszakże swego ucznia, Marka, jako obrońcę, obiecując że dopomoże mu całem swem doświadczeniem do pomyślnego przeprowadzenia sprawy.

Oczywiście Marek, jako początkujący prawnik z dumą podejmuje się tej odpowiedzialnej roli. Ale wkrótce dowiaduje się ubocznie, że przestępca, którego on ma przy pomocy Mecenasa bronić był kochankiem żony jego Mistrza, pani Doroty i że właśnie na schadzce z nią został przyłapany przez agenta.

Ta wiadomość wytrąca Marka z równowagi, ponieważ on sam oddawna kocha się potajemnie w Dorocie. Musi więc albo ulec naturalnemu odruchowi serca, czyli zazdrości i zrzec się obrony, albo pokonać siebie, przezwyciężyć to uczucie, wznieść się ponad to, na wyższy szczebel doskonałości i bronić przed sądem tamtego intruza.

Zdobywa się na to drugie postanowienie, cięższe i trudniejsze. Metoda wychowawcza Mecenasa odniosła tryumf. Kochanek pani Doroty zostaje uniewinniony dzięki mowie obrończej Marka. Zadowolenie moralne młodego obrońcy pogłębia Mecenas, dając mu do zrozumienia, że i on wiedział o wiarołomstwie żony, i wiedział też o tajemnem uczuciu do niej Marka. Ale dlatego właśnie powierzył mu tę sprawę, aby uczeń mógł wypróbować swój hart wewnętrzny. Gdy tak się stało — uczeń dorównał mistrzowi.

Otóż ten uczeń, Marek—to jedna z róż ludzkich, róża mistyczna, wypielęgnowana z powodzeniem przez starego adwokata. Rozwinęła się wspaniale. Ale jest jeszcze druga dziczka różana, którą zaopiekował się ten mądry ogrodnik, której zaszczepił swoje idee. To ów Łukasz, który zgłosił się do niego na praktykę ogrodniczą—i też pod wpływem Mecenasa zaczął doskonalić się wewnętrznie. Jednak praca i wpływ Mecenasa nad tym drugim zakrótko jeszcze trwała, by wydać taki sam piękny rezultat jak z Markiem, nad którym pracował już osiem lat. Łukosz ulega pokusie kobiety i opuszcza dom swego nauczyciela, ale zdaje sobie sprawę z własnej słabości i nieśmiało, jako znak o tem, pozostawia mistrzowi symbol tego stanu ducha; wyhodowaną przez siebie różę, którą pragnąłby nazwać imieniem Mecenasa. Uważa jednak, że ten kwiat nie jest jeszcze godny tego imienia. Wskazuje to, że Łukasz osiągnął w swym rozwoju duchowym pewien szczebel, lecz wie, że nauczyciel jego znajduje się na wyższym.

Rozumiejąc znaczenie tego symbolu Mecenas wyraża przekonanie, że i Łukasz wróci kiedyś tutaj, słowem, że zakwitnie tak samo jak Marek I to jest ta druga róża adwokata-ogrodnika, róża jeszcze w pąku. Potrzeba tylko czasu, aby się rozwinęła

Tak w grubszych zarysach przedstawia się osnowa ideowa tej komedji.

Należy jeszcze tylko zwrócić uwagę na pewne ironiczne pointy utworu. Jedna z nich kryje się w stosunku Mecenasa do żony, Doroty. Temu hodowcy dusz nie udało się wyhodować z Doroty jeszcze jednej róży mistycznej. Żona go zdradziła. Więc imieniem żony nazwał prawdziwy kwiat, różę wypielęgnowaną w swej cieplarni. I ten kwiat na konkursie uzyskał nagrodę.

To jest jakgdyby jego melancholijny odwet za zdradę, którego subtelność zrozumie chyba tylko — Marek...

T. Ł.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Wyrok w procesie o Nieśwież.

NOWOGRÓDEK, 15/II (Pat) W dn. dzisiejszym zapadł wyrok w procesie o ordynację nieświeską. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Aleksandra ks. Radziwiłła.

Burza śnieżna.

NOWOGRÓDEK, 15 II. (Pat). W województwie nowogródzkiem szaleje burza śnieżna, która zawiała wszystkie drogi. — Komunikacja utrzymywana jest z trudnością.

Praca społeczna na terenie pow. mołodeczańskiego.

W ostatnich paru tygodniach, jako najbardziej sprzyjającym czasie, odbył się w Mołodecznie cały szereg zebrań rożnych organizacyj społecznych, działających na terenie powiatu.

Między innemi odbyło się zebranie Zarządu Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych powiatu mołodeczańskiego, na którem opracowany został budżet rolny sejmiku na ogólną sumę około 60.000 złotych. Budżet ten przedstawiony został następnie Sejmikowej Komisji Rolnej, przez którą został przyjęty z drobnemi poprawkami i przekazany do zatwierdzenia wydziałowi powiatowemu.

Zarząd powiatowego Związku Kółek i Org. Rolniczych, wychodząc z założenia, iż praca dwóch obok siebie istniejących organizacyj rolniczych na jednym i tym samym terenie — jest nadal niemożliwa, gdyż —jak to już pory—daje wynik ujemny, postanowił zaproponować oddanie wykonania budżetu jednej z organizacyj, a mianowicie tej, która wykaże się lepszymi wynikami dotychczasowej swojej pracy na terenie. Wniosek ten został przez Sejmikową Komisję Rolną przyjęty i przekazany wydziałowi powiatowemu również do zaakceptowania.

W dniu 18 go b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którem sprawy te będą rozpatrywane.

Dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu Sejmiku Mołodeczańskiego Walny Zjazd Delegatów Związku Kółek i Org. Roln. pow. mołodeczańskiego, na który każda organizacja rolnicza i spółdzielcza wydelegује dwóch swoich przedstawicieli.

W Związku Pracy Społecznej Kobiet w Mołodecznie odbyło się walne Zebranie członkiń, na które przybyły z Wilna panie Kamińska i Profirowa jako przedstawicielki Zarządu Okręgowego w Wilnie.

Po referacie p. Profirowej o celach i zadaniach Związku Pracy Społ. Kobiet — prezeska Oddziału Mołodeczańskiego p. A. Cieślikowska złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności, z którego wynikało, iż mimo nadzwyczaj trudnych warunków, w jakich zarząd ten pracował — zdołano stosunkowo dużo zrobić.

Najważniejsze bolączki tej organizacji, a mianowicie uruchomienie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz ochronki dziecinnej jest już na dobrej drodze i prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie zrealizowane, gdyż obecny przewodniczący Wydziału Powiatowego odniósł się do tych spraw bardzo przychylnie.

W skład nowego Zarządu weszły pp. Sowińska, Syrkiewiczowa, Czarnocka, Bukowska, Żukowska, Bronakowska i Pietraszkowa, a jako delegatki do Zarządu Związku Pracy Sp. Kob w Wilnie wybrane zostały panie: Sowińska, Cieślikowska, Syrkiewiczowa i Pietraszkowa.

W Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbyło się również Walne Zebranie, na którem wybrany został nowy Zarząd Koła mołodeczańskiego.

Szkoda tylko, iż do Zarządu nie weszli ci ludzie, którzy przedewszystkiem upoważnieni są do reprezentowania rzesz inwalidzkich, a mianowicie inwalidzi. Pocieszmy się jednak nadzieją, iż jest to chwilowe.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Przytrzymanie oszusta.** W dniu 29 stycznia r. b. na terenie gminy wołkołackiej, przytrzymano Jabłonowicza Jerzego z folw. Mazule gminy kowardskiej, powiatu wilkomierskiego na Litwie, który posługując się sfałszowanem zaświadczeniem Związku Cechów na powiat nowogródzki, zaczął na własną rękę występować w charakterze funkcjonarjusza wymienionego odździału, działając na terenie województw nowogródzkiego, białostockiego, a ostatnio wileńskiego. Jabłonowicza przekazano do dyspozycji sędziego śledczego na powiat postawski.

„Zemsta" Fredry w Postawach. Staraniem Sekcji Dramatycznej T-wa „Kultura" w Postawach w dniu 11 lutego r. b. została odegrana „Zemsta" Al. Fredry o godz. 4 dla młodzieży szkolnej, zaś o godz. 8 wieczór dla szerszej publiczności. Mimo, że w dniu poprzednim odbyła się przedstawienie Straży Ogniowej, Postawianie, doceniając znaczenie komedji Al. Fredry, wypełnili salę „Domu Ludowego" szczelnie.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. Jonaka z Wilna na temat: „Znaczenie utworów Al. Fredry w literaturze polskiej".

Dobra gra amatorów, odpowiednio kostjumy i dekoracje wykonane przez członków T-wa „Kultura" sprawiły na widzach jaknajlepsze i na długo niezem niezatarte wrażenie.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Podając niniejszą wzmiankę o przedstawieniu T-wa „Kultura" należy przyjąć z uznaniem inicjatywę wyżej wspomnianego T-wa, spopularyzowania dzieł naszych komediopisarzy wśród ludności postawskiej.

F. G.

KRONIKA BARANOWICKA.

— **Zebranie przedwyborcze ludności prawosławnej.** Prace przedwyborcze do Rady Miejskiej m. Baranowicz są w pełnym toku.

Dn. 10 lutego r. b. w lokalu straży ogniowej odbyło się zebranie ludności prawosławnej, w którem wzięło udział około 200 osób. Zebraniu przewodniczył p. A. Nazarewski. Celem zebrania było omówienie sprawy wystawienia jednej wspólnej listy ludności prawosławnej i uzgodnienie dezyderatów poszczególnych ugrupowań.

Już na wstępie zebranie podzieliło się na dwa wrogie sobie obozy: zwolenników obecnej frakcji prawosławnej, wchodzącej w skład Rady Miejskiej i zwolenników opozycji w osobach przedstawicieli T-wa Szkoły Białoruskiej z pp. Mitkiewiczem i Olszewskim na czele, którzy ostro i stanowczo słowach krytykowali działalność obecnej Rady.

Wynik posiedzenia był ten, że po kilku godzinach jałowej dyskusji, wobec całkowitej rozbieżności zdań i stanowisk — nie doprowadziło się do jakiegokolwiek bądź porozumienia zebranie zamknięto.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Prace przedwyborcze.** W dniu 13 lutego r. b. odbył się w Nowogródku pierwszy ogólny zgromadzenie, wiec zorganizowany przez Komitet Chrześcijańsko-Mahometański. Obradom przewodniczył p. mec. Ambroszkiewicz.

Pomimo spodziewanych ostrych wystąpień opozycjonistów, to nie nastąpiło, a nawet odwrotnie szereg osób należących poprzednio do przeciwników współdziałania chrześcijan i mahometan opowiedziało się za współpracą, co zostało przyjęte przez zebranych bardzo przychylnie. Przeto zapowiadające się początkowo b. burzliwie, zebranie zakończyło się w nastroju rzeczowości i powagi, aprobując listę kandydatów na radnych.

W przeddzień zaś t. j. dn. 12 b. m. odbyło się walne zebranie Ogólnego Związku Rzemieślników Żydów, na którem p. Lubczański wygłosił obszerny referat o wyborach do samorządu miejskiego. Ze strony zebranych domagano się wybór do samorządu ludzi fachowych, a wybór do współpracy miejskiej. W dyskusji zabrano głosy i szeregi mówców Pomimo spodziewanych ostrych do przeciwników współdziałania chrześcijan wybór do samorządu miejskiego, co zebranie przyjęło do wiadomości.

Pomimo spodziewanych ostrych sprzeciwów ze strony niektórych członków, stanowisko to zostało przyjęte przez ogół. Po dyskusji zebranie zakończyło się wyborem Bloku Wyborczego z wszystkich ugrupowań społecznych żydowskich w Nowogródku, w ostatecznym razie przynależności do tego stronnictwa bloku żydowskiego.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA.

— **Zlikwidowanie jaczejki komunistycznej.** Onegdaj we wsi Darlitówka w powiecie wołożyńskim władze bezpieczeństwa zlikwidowały jaczejkę komunistyczną. Aresztowano 4 osoby.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Zebranie członków Kasy Stefczyka.** W lokalu urzędu gminnego w Plussach przy udziale około 80 osób odbyło się zebranie członków Kasy Stefczyka w celu zorganizowania w Plussach spółdzielni spożywców.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyborów zarządu wymienionej spółdzielni, do którego weszli: prezes Zielenkow Aleksy, zast. wójta gminy, skarbnik Biznia Benedykt i jako rachmistrz Buzo Józef. Do Rady Nadzorczej wybrano: Turowskiego Józefa, wójta gminy, Adama Pitkuna, Antoniego Zojdzie, Jana Palka, Antoniego Kizło. Adolfa Staszana.

Zainteresowanie wśród ludności spółdzielczością duże. Zapisało się na członków 76 osób z udziałem 5 zł. każdy. Spółdzielnia otrzymała od gminy tymczasowo bezpłatnie lokal. W celu uruchomienia spółdzielni w najbliższym czasie uzyskano pożyczkę w wys. 1.500 zł. oraz udział 15 zł. Wymieniona spółdzielnia przy pomocy „Pomoc" ma być uruchomiona w marcu b. r.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Czarna kawa.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem urządziło w lokalu domu parafjalnego czarną kawę, połączoną z tańcami i koncertem. Czysty dochód

O Teatrze ludowym.

(Przyjazd p. Cierniaka).

Uniwersyteckie Koło Młodzieży Ludowej zaprosiło do Wilna Jędrzeja Cierniaka, syna wł. ściańskiej zagrody z pod Brzeska (Małopolska), redaktora czasopisma „Teatr ludowy", mieszczącego się w Warszawskiego Związku Teatrów Ludowych, założyciela i działacza pracy przy Ministerstwie Wyz. R. i O. In tytułu Teatrów Ludowych, ostatnio został powołany na wizytatora Oświaty Pozaszkolnej przy tem że Ministerstwie. Dzisiaj odbędzie się o g. 7 w., w gimn. Mickiewicza odczyt jego, poprzedzony *Weselem* na *Wileńszczyźnie* odegranem przez uczniów tegoż gimn. i uczennice seminarjum żydskiego, dla oznajmienia naszego gościa o zwyczajach i obyczajach ludowych wileńskich okolic. P. Cierniak w niedzielę odbędzie w Kuratorjum konferencję w sprawie teatrów ludowych, na którą będą zaproszeni przedstawiciele różnych instytucyj społecznych. Młodzież ludowa, której inicjatywie zawdzięczamy obecność w Wilnie człowieka tak kompetentnego w jednym z najpoprzedniejszych narodzie ruchu, oraz urzywy skarbów literatury ludowej, dąży do wydobycia z podłoża wsi, jej odwiecznych wartości etnicznych i etnograficznych, oraz do wlania nowych prądów w twórczość narodową. Tej inicjatywie przyklasnąć należy, i podziękować za zasługę zn. asystenta etnologii p. Dziadowicza, oraz jego pomysłom kolegom.

Teatr ludowy oparty na motywach etnograficznych, to najprostsza droga do umysłów wiejskich i do kultury za pomocą szlachetnych środków. Nie wątpimy, że bytność p. Cierniaka będzie dla wielu nowym bodźcem do tej społecznie artystycznej pracy.

H. R.

SPORT.

Zawody narciarskie w Wilnie.

Przyjazd pierwszego patrolu K. O. P.

Wczoraj przybył do Wilna pierwszy zespół narciarski 6 brygady K. O. P. pod dowództwem por. Gracy z 20 baonu K. O. P.

Program zawodów narciarskich:

O mistrzostwo armji i m. Wilna ustalony ostatecznie przedstawia się następująco

Dnia 19. II. godz. 15 — badanie lekarskie zawodników w szpitalu wojskowym na Antokolu w oddz. wewnętrznym, g. 18 — odprawa sędziów i przedstawicieli drużyn w Ośrodku W. F. Wilno (Ludwisarska № 4), g. 19 — Losowanie kolejności startu zawodników. Zbiórka w Ośrodku W. F. Wilno. Dnia 20. II — g. 9 — Start biegu patrolowego 30 km na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu. Dnia 21. II. Dzień wypoczynku, zwiedzanie miasta — przedstawienie w teatrze. Dnia 22. II. — g. 9 — Start biegu 7 klm. z przeszkodami na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu, g. 18 — losowanie numerów dla zawodników w Ośrodku W. F. Wilno. Dnia 23. II. — g. 9 — Start biegu 18 km. ze strzelaniem na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu, godz. 14 — Bieg 18 klm. o mistrzostwo Wilna kobiet i juniorów. Dnia 24 II — g. 10 — Bieg pań 8 klm. na ośrodku P. Z. N. na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu, g. 11 — Konkurs skoków o mistrzostwo Armji na skoczni sportowej na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu. — Rozdanie nagród zawodnikom m. Wilna, godz. 17 — Uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w kasynie oficerskiem przy ulicy A. Mickiewicza 13.

Mistrzowski patrol wojskowy 21 d. p. (Bielsk), a zarazem dotychczasowy mistrz Polski przyjeżdża do Wilna w następującym składzie: Kdt patrolu por. Kasprzak Artur (21 p. p.) uczestnicy patrolu, kpr. Pawlukiewicz Jan (3 p. s. p.), strzelec Hrywniak Józef (1 p. s. p.), strzelec Skupień Stanisław (3 p. s. p.) i strzelec Sieczka Stanisław (4 p. s. p.).

Jak wiadomo, wzmiankowany patrol zajął 2 miejsce w międzynarodowych zawodach patroli wojskowych w Zakopanem.

w sumie około 200 złotych przeznaczono na cele bursy utrzymywanej przez Macierz Szkolną w Głębokiem.

— **Skutki pożaru.** Wskutek pożaru spaliła się ściana w mieszkaniu sekretarza urzędu gminnego Zalesiu na szkodę urzędu gminy. Pożar powstał wskutek rozpalenia się zbyt silnie żelaznego pieca, wobec czego zatliła się ściana. Wysokość straty wynosi 550 zł.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Troskliwa opieka.** W Kurtach gminy postawskiej zmarło na śmierć w chacie dwoje dzieci. Przyczynę do wiadomości, iż dzieci te, chata były przyczyną ich śmierci, bardziej może te, że zostawione przez matkę małe, lecz macoche.

KRONIKA

Sobota 16 lutego	Dziś: † Julianny P. Jutro: Franciszk. M. Wschód słońca—g. 6 m. 30. Zachód „ —g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 15/II — 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	774
Temperatura średnia	— 11° C
Opady w milimetrach	0,3
Wiatr przeważający	Wschodni

Uwagi: Pochmurno—Śnieg
Minimum: — 15° C.
Maximum: — 10° C.
Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Posłuchania u p. wojewody** w dniu 15-go b. m. P. wojewoda Wł. Raczkiewicz przyjął m. in. Starostów Nieśćw eckiego z Postaw i Jankowskiego z Głębokiego, którzy zdali p. wojewodzie sprawę z działalności starostw oraz z zarówno szeregu spraw wydziałów powiatowych. Dalej przyjął p. z stała delegacja Cechu Piekarzy, która przybyła celem podziękowania p. wojewodzie za poparcie ich poczynań. Wreszcie przyjął p. wojewoda m. in. kierownika Ośrodka W. F. i P. W. kpt. Kawalca w sprawach zawodów narciarskich, które odbędą się w przyszłym tygodniu, a dalej przedstawicieli Związku Ziemian pp. Giecewicza i Mikulicz - Radeckiego w sprawie potrzeb rolników powiatu brasławskiego.

MIEJSKA

— **Subwencje miasta na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych.** Na najbliższem posiedzeniu Miejskiej Komisji Finansowej rozpatrzony zostanie wniosek w sprawie wyasygnowania przez Magistrat 6000 zł. na dożywianie dzieci w miesiącach lutym i marcu w szkołach powszechnych i prywatnych, subsydjowanych przez miasto.

— **Akcja pomocy bezrobotnym.** Do miejskiej Komisji Finansowej został wniosek o wyasygnowanie 50.000 zł. na doraźną pomoc bezrobotnym oraz o wyasygnowanie z ogólnych kredytów państwowych zapomogi w wysokości 50.000 zł.

Na sumy wyasygnowane przez miasto oraz od Rządu zorganizowana ma być akcja pomocy w zakresie następującym:

a) zwiększenie ilości bezpłatnych obiadów w tanich kuchniach,

b) wydawanie zapomóg zapomóg dla bezrobotnych i ubogich przez Wydział Opieki Społecznej oraz dla robotników za połowę ceny przez związki zawodowe.

W myśl wniosku Magistrat ma zwrócić się do władz sądowych o wstrzymanie eksmisji z mieszkań robotników i bezrobotnych.

— **Aprowizacja miasta.** Celem unormowania spraw aprowizacyjnych w mieście Magistrat m. Wilna, jak się dowiadujemy, otrzyma prawo ścisłej kontroli nad przedsiębiorstwami, które mają wpływ na zaopatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

— **Ceny drzewa opałowego w Wilnie.** W związku z zaobserwowaniem przypadków zbyt wysokich żądań cen drzewa opałowego przez handlarzy, którzy drzewo pod handlarze starają się wyzyskać sytuację i przez to przyczyniają się do podwyższenia cen drzewa opałowego. Wobec tego podaje się do wiadomości, że za wskazane ceny drzewa opałowego uchwalone na ostatniem posiedzenia Komisji Rzeczoznawców drzewa opałowego i zatwierdzone przez p. Starostę Grodzkiego są następujące: 1) brzoza grab. dąb: 1 m. ^{3} — 14 zł. 50 gr. za 1 metr ^{3} ($^1/_{10}$ sążnia sześciennego)

2) olcha, brzoza. grab. dąb i sosna—15 zł. 40 gr.—$^1/_{10}$ zł. za 1 mtr ^{3} ($^1/_{10}$ sążnia sześć.)

W wypadkach stwierdzenia zażądania przez handlujących drzewem opałowym nadmiernych cen należy zgłaszać się do Starostwa Grodzkiego w Wilnie, które pociągnie winnych do surowej odpowiedzialności, a w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy.

— **Uzupełniające wybory do Rady komunalnej Kasy Oszczędności.** Na skutek rezygnacji szeregu członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Rady Miejskiej dokonane zostały uzupełniające wybory do Rady komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna. Na miejsce Iwanka Zejmy i p. Korolca wybrani zostali: ławnik dr Kazimierz Wyszyński i p. Gołębiowski.

— **„Kaziuk"** odbędzie się, jak zwykle w dniu św. Kazimierza, na placu Łukiskim. Jak już podawaliśmy, dorocznym tradycyjnym kiermasz, przygotowywano na placu Łukiskim, jednakże w dniu Św. Kazimierza (4 marca) w tymże roku odbywać się na targowisku kalwaryjskiem. Obecnie na skutek interwencji zainteresowanych czynników Magistrat m. Wilna zmienił powyższą decyzję

i kiermasz, jak zwykle, odbędzie się na placu Łukiskim, przyczem dla zdobycia większego terenu pod kiermasz zostaną przydzielone ulice: 1-ej Baterji, ul. Łukiska oraz 3-go Maja na odcinku od Mickiewicza do kościoła św. Jakóba.

— **Nowe akta i księgi archiwalne.** Jak się dowiadujemy, archiwarjusz państwowego archiwum w Wilnie p. Wejtko, delegowany do Mińska celem przyjęcia z archiwum mińskiego akt przynależnych do terytorjów znajdujących się w granicach obecnego Państwa Polskiego otrzymał od władz sowieckich 7600 ksiąg i fascykułów aktów, które sprowadzone zostaną do Wilna. Akta te są bardzo różnorodne, sporo jest aktów sądowych, ksiąg metrycznych rzymsko-katolickich i prawosławnych, nieco ksiąg z aktami wykupowemi oraz księgi notarialne z Pińska, Nowogródka, Baranowicz, Nieświeża. Do najstarszych należą księgi metryczne z XVIII wieku.

— **Posiedzenie miejskiej komisji Kulturalno-Oświatowej.** W poniedziałek 18 b.m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji Kulturalno - Oświatowej. Na porządku dziennym:

1) Ponowne rozpatrzenie sprawy subsydjów na instytucje naukowe. 2) Wniosek o wypłacenie nauczycielom w szkołach specjalno-publiczno-powszechnych jakto: dla dzieci moralnie zaniedbanych, anormalnych, głuchoniemych, ociemniałych, jaglicznych i gruźliczych, dodatku w wysokości 20 zł. miesięcznie i o wypłacenie kierownikom szkół powszechnych dodatku w wysokości 30 zł. miesięcznie, poczynając od 1 lutego b. r.

Pl ny regulacyjny. W celu ujednostajnienia planu rozbudowy miasteczek w województwie wileńskiem, odnośne władze przygotowują projekt przymusowego wprowadzenia planów regulacyjnych tych miasteczek, co ma na względzie usunięcie panującego dotychczas chaosu w rozbudowie.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Związek Akademicki Młodzieży Ludowej U. S. B. w Wilnie.** Staraniem Zw. Ak. Ml. Ludowej U. S. B. odbędzie się dnia 16 b. m. odczyt p. t. „O teatrze Ludowym w Polsce". Odczyt wygłosi redaktor teatrów ludowych p. Jędrzej Cierniak — wizytator oświaty pozaszkolnej przy Ministerstwie W. R. i O. P.

Odczyt będzie ilustrowany wyjątkami z „Wesela na Wileńszczyźnie". Początek odczytu o godz. 19, sala gimn. Ad. Mickiewicza, ul. Dominikańska 5. — Wstęp 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

Z zebrań dyskusyjnych „Odrodzenia". W niedzielę 17 lutego b. r. o godz. 5-ej p. p. w sali bractwa gmachu głównego U. S. B. rozpocznie się dalszy ciąg dyskusji na temat „Ekonomiczne możliwości socjalizmu". Dyskusję zagai dr. Świaniewicz, wygłaszając referat i dotychczasowe wyniki dyskusji.

Goście ze świata uniwersyteckiego bardzo mile widziani. Wstęp wolny.

— **Koło Polonistów.** W niedzielę dn. 17. II. 29 o godz. 11 m. 15 odbędzie się zebranie sekcji historyczno - literackiej Koła Polonistów w lokalu Seminarjum Polonistycznego. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym: 1) Pogadanka o przeżyciach artystycznym w krytyce literackiej kol. Z. Falkowski. 2) Sprawozdanie ze „Środy Literackiej". Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— **Spis dzieci w wieku szkolnym.** Wobec podniesienia się temperatury władze szkolne przystąpiły do przeprowadzenia spisu dzieci w wieku szkolnym.

— **Rozpoczęcie 5 tygodniowego kursu dla asystentów kontroli obór** przy Szkole Rolniczej w Bukiszkach, urządzanego przez Wileński T-wo Rolnicze i Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Z. W. odbędzie się w dniach 18-go b. m. na 20-y b. m. z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Na kursie jest jeszcze kilka wolnych miejsc dla słuchaczy.

Z KOLEI

— **Zmiany w bezpośredniej komunikacji.** Wobec wstrzymania przez Dyrekcję Kolei Państwowych Lwów ruchu pociągów na linjach Krasne—Złotkowo, Lwów — Kowel — Przysłopnowo — Włodzimierz Wołyński i Sapieżanka, Stojanów, zostaje w bezpośredniej komunikacji Wilno—Lwów przez Łuniniec—Równe—Krasne w poc. Nr. 311/312 i Wilno — Lwów przez Białystok—Brześć—Kowel—Krystynopol w pociągach Nr.707/12 — 11/704.

— 4 ro godzinne opóźnienie pociągu warszawskiego. Pospieszny pociąg z Warszawy w dniu wczorajszym na skutek zawiei śnieżnej na szlaku przybył do Wilna z 4 ro godzinnem opóźnieniem.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **U kolejowców.** W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul Kolejowej Nr. 19 w niedzielę w dniu 17 lutego 1929 r. o godzinie 18 tej profesor U. S. B dr. Franciszek Bossowski wygłosi odczyt na temat: „Prawo rzymskie wobec dziecka i rodziny".

— W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ulicy Kolejowej Nr. 19 w niedzielę dn. 17.II r. b. o godzinie 19 min 30 odegrane będą komedje Al. Hr. Fredry „Nikt mnie nie zna" i „Pan Benet" w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ogniska" pod reżyserją art. Reduty.

— **Zebranie Sekcji Szkolnej Zw. Pracow. Inst. Uryt. Publ. Zarząd Zw. Pracow. Inst. Użyt. Publ.** niniejszym komunikuje, że dnia 16-go lutego 1929 r., odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Szkolnej o godzinie 6-ej wieczór w lokalu Związku ul. Wielka 34.

Sprawy bardzo ważne, wobec czego obecność wszystkich się o jaknajliczniejsze przybycie.

RÓŻNE

— **Szczęśliwie zażegnane niebezpieczeństwo pożaru w klinice.** Wczoraj podczas wykładu mazestyka Semaniu, przy jednym z zakładów odbywał w sali kinematograficznej, przylegającej do auli kliniki oczej na Antokolu, zapaliła się wstążka kinematograficzna filmu ilustrującego wykład na temat okulistyki. Pomimo, że sala była wypełniona przez słuchaczów, paniki zupełnie nie było. Przecież, studenci okazali wielką przytomność umysłu i wstążka została ugaszona za pomocą gaśnicy. Był to film ognioodporny, a aparatu, znajdującego się w sali, aparat „Minimax". Spaliła się tylko wstążka, aparat wskutek szybkiego ugaszenia ocalał i po 10-minutowej przerwie wykład mógł być kontynuowany.

W ten sposób zażegnane zostało szczęśliwie niebezpieczeństwo pożaru, z grażające klinice Zawdzięczać należy przytomności umysłu słuchaczom i pewnie sporo ze szczęśliwości, iż na sali znajdowała się aparat „Minimax", inne zaś filmy wskutek odpowiedniego zarządzenia prof. Szymańskiego, pozostały zamknięte.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Murzyn warszawski". Dziś i jutro komedja w 3-ch aktach A. Słonimskiego „Murzyn warszawski" z udziałem Stefana Jaracza.

— **Krąg interesów".** Jutro w niedzielę o godz. 16-ej przedstawienie popularne maskarady w 3-ch aktach J. Benaventa „Krąg interesów" w przekładzie T. Trzcińskiego.

— **Zapowiedź Reduty.** Najbliższą nowością zespołu Reduty będzie interesująca sztuka J. Szaniawskiego „Adwokat i róże", grana obecnie w Teatrze Nowym w Warszawie.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Nieświeżu komedja J. Korzeniowskiego p. t. „Wąsy i peruka".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie występy Karola Adwentowicza.** Dziś Teatr Polski daje w obsadzie z Adwentowiczem w roli głównych. O g. 6 ej pp. po cenach zniżonych, po raz ostatni w sezonie sztukę Anatola Anskiego „Dzień i noc".

Wieczorem o g. 8 ej m. 30 „Upiory" — Ibsena.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej pp. Karol Adwentowicz wystąpi w sztuce Lwa Tołstoja „Żywy trup". Ceny miejsc zniżone zniżone.

Jutro o g. 8 m 30 wiecz. ostatni pożegnalny występ Karola Adwentowicza w głównej jego roli Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiory".

— **Poranek taneczny zespołu E. Bieo w Teatrze Polskim.** Jutro w niedzielę 17 lutego o godz. 12 m. 30 pp. zespół taneczny Eugenji Bino wystąpi na poranku w Teatrze Polskim.

Wysoce szkodliwy z 20 osób, zaprezentuje szereg efektownych tańców w malowniczych kostjumach do muzyki: Chopina, Debussy, Greczaninowa, Grossmanna, Mozarta, Mendelsohna, Prokofjewa, Rubinsztejna, Saint-Saensa i in.

W części drugiej programu wykonana zostanie suita Ketebey'a „Na perskim rynku".

Początek o godz. 12 m. 30 p. p. Pozostałe bilety nabywać można w kasie Teatru Polskiego od 11 — 9 wiecz.

Interesujący koncert.

W niedzielę 17 b. m. w sali Kresowej (Zawalna 1), o godz. 8 w. odbędzie się doroczny koncert, w którym biorą udział, znani zespoły Wilnie w swoich występów koncertowych oraz w radjo - warszawska śpiewaczka kameralna, p. Helena Dol, która wykona najnowsze i najpiękniejsze utwory kompozytorów rosyjskich i polskich, p. Mieczysław Worotyński, b. artysta opery carskiej w Moskwie i prof. Franciszek Tchorz (wiolonczela) Partje fortepianowe wykona p. Konstanty Gałkowski.

Dochód z koncertu jest przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe organizacji ze zbliżonej do współmieszkańców w Wilnie im. Szymona Konarskiego.

Bilety od 1 zł. do 5 są do nabycia od 5 — j wiecz. w sali Kresowej oraz przy kasie koncertu.

Koncert rosyjskiego zespołu bałałajkowego Eug. Dubrowina.

W niedzielę 17-go lutego o godz. 8.30 w sali Klubu Handlowo Przemysłowego (ul. Mickiewicza 33-a) odbędzie się koncert zespołu bałałajkowego pod kierunkiem Eug. Dubrowina.

Do koncertu włączono dużo nowych i ulubionych przez publiczność utworów muzycznych i pieśni.

Poprzednie koncerty cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Pozostałe bilety do nabycia w księgarni „Lektor", ul. Mickiewicza 4.

Z Sądów.

Tragiczny czyn zrozpaczonego męża

W dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Apelacyjnego m. in. znajdzie się sprawa, która w końcu 1927 r. tragizmem swym wstrząsnęła społeństwo miejscowe.

Dn 16 grudnia 1927 r. na stacji Podbrodzie w wagonie III kl. pociągu przybyłego z Nowo-Święcian rozległy się strzały.

Na miejscu wypadku znaleziono dwa trupy kobiet, oraz ciężko rannego w głowę mężczyznę. Okazało się, iż sprawcą strzałów był szofer komendy P. P. w Święcianach, Jan Klemański, który zabił swą żonę, Helenę, oraz jej siostrę, Marję Gudanowiczową, a następnie w zamiarze pozbawienia się życia strzelił sobie w skroń.

Przyczyną tragicznego zajścia były od szeregu lat trwające nieporozumienia rodzinne, które podsycały zarówno matka jak i siostra żony Klemańskiego.

Krytycznego dnia Klemańska postanowiła opuścić męża. Korzystając z nieobecności Klemańskiego zabrała rzeczy oraz dwoje dzieci w wieku 2 i 4 lat i udała się do Nowo-Święcian, by stąd odjechać pociągiem.

Klemański spostrzegł manewr i, nie mogąc pogodzić się z losem, udał się na stację, a spotkawszy tu żonę i dzieci oraz szwagierkę, błagał o zmianę postanowienia. Ponieważ Klemańska trwała w swym zamiarze, przeto Klemański wsiadł do odchodzącego już pociągu i w dalszym ciągu usiłował pogodzić się, co jednak nie odnosiło pożądanych dla niego rezultatów.

Wreszcie, kiedy stracił już wszelką nadzieję na dojście do porozumienia, w chwili, gdy pociąg stanął na st. Podbrodzie, wyjął rewolwer, oddając z niego szereg strzałów, czyniąc w wagonie krwawą masakrę.

Trupy kobiet zabezpieczono, zaś Klemańskiego przewieziono do szpitala, gdzie dokonano mu trepanacji czaszki. Kurował się kilka miesięcy.

Na skutek oskarżenia prokuratorskiego, Klemański stanął w r. ub. przed Sądem Okręg., który na sesji wyjazdowej w Święcianach skazał go na 15, a po zastosowaniu amnestji, na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem wszystkich praw stanu.

Na skutek skargi apelacyjnej skazanego, sprawa ta będzie dziś ponownie rozpatrywana przez sąd II-j instancji.

W obronie podsądnego występuje apl. adw. J. Szeskin.

Kn-or.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 16 lutego 1929 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 15.00—15.55. Muzyka z płyt gramofonowych. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20 — 16.35 Komunikat Zw. Kółek i Organ. Roln. z. Wileńskiej. 16.35 — 17.00. Koncert orkiestry 6 p. p. Leg. 17.00—17.25. „Feljeton wesoły". 17.25—17.55. Koncert ork. 6 p. p. Leg. 17.55—18.50. Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy. 18.50—19.10. Czytanka aktualna. 19.10—19.35 Transmisja z Warszawy. 19.35—20.00. Odczytanie programu na następny tydzień, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Odczyt z działu: „Wychowania narodowe". 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. 22.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Pożar.** Wczoraj rano w gmachu mieszczącym Kasyno Oficerskie 3 p. saperów (Arsenalska 5) wybuchł pożar spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem podczas odgrzewania rur. Spaliła się część dachu.

— **Zatrucie gazem.** Wczoraj rano w domu Nr 11-a przy ul. Mostowej podczas oczyszczania kanału kanalizacyjnego ulegli zatruciu gazem dwaj robitnicy. Zatrutych ulokowano w szpitalu żydowskim.

— **Nieszczęście w warsztatach kolejowych.** W warsztatach kolejowych został przygnieciony posuwającym się wagonem ślusarz Franciszek Zawadzik (W. Stefańska 33). Rannego ze zgniecioną klatką piersiową odwieziono do szpitala kolejowego, gdzie po pewnym czasie zmarł.

Zebranie przemysłowców w sprawie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wczoraj odbyło się bardzo liczne nadzwyczajne zebranie Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie. Po dłuższej dyskusji, wywołanej stanowiskiem delegatów przemysłowców w t. zw. Komisji Doradczej przyszłej Izby Przemysłowo-Handlowej, którzy poparli na ostatniem posiedzeniu kandydaturę b. min. Romockiego na dyrektora Izby—zebranie jednomyślnie wypowiedziało się przeciwko tej kandydaturze i deklarowało swoich członków w Komisji Doradczej.

Pod adresem p. Romockiego podnoszono, że nie interesuje się on dostatecznie żywo sprawami Wilna i naszego kraju, że pragnie zachować mandat poselski, traktując stanowisko dyrektora Izby tylko jako dodatkowe zajęcie, któremu, zdaniem zebranych, niedostatecznie poświęca uwagi już w stadjum organizacyjnem, co nie wróży, by na przyszłość miał temu zadaniu oddać więcej zainteresowania.

Celem zapobieżenia wypadkom kradzieży.

Ostatniemi czasy, jak wiadomo z doniesień prasy, Wilno było terenem kilku niezwykle zuchwałych kradzieży, których ofiarą padły znane w Wilnie sklepy np. ostatnio firma Kłodeckiego, a przedtem sklepy przy ul. Niemieckiej i Wileńskiej. Zapobiec tym kradzieżom było niepodobieństwem zarówno dla funkcjonarjuszy Policji Państwowej, jak i dla funkcjonarjuszy instytucji „Klucze", pilnującej specjalnie sklepów i mieszkań, tak sprytnie były te kradzieże przygotowane.

Ażeby uniemożliwić podobne kradzieże byłoby rzeczą wielce wskazaną, ażeby właściciele domów, właściciele sklepów, a poniekąd i sami lokatorowie spowodowali i przypilnowali dozorców domu, ażeby ci obowiązkowo każdego dnia systematycznie po zamknięciu bramy oglądnęli w swym domu wszelkie zakamarki i komórki, klatki schodowe, piwnice, ustępy, strychy i t. p. Zarządzenie takie jest przecież we własnym interesie wszystkich zarówno właścicieli jak i lokatorów. We wszystkich bowiem wypadkach kradzieże bywają dokonywane w ten sposób, że złoczyńcy zakradają się przed zamknięciem bramy do domu, ukrywają się w rozmaitych zakątkach i ubikacjach, a gdy dozorcy pogaszą światła i mieszkańcy udadzą się na spoczynek, zaczynają operować.

Taksamo przed otwarciem bramy dozorcy winni kontrolować klatki schodowe i piwnice i t. d., gdyż w momencie kiedy dozorca otworzywszy bramę zachodzi do swego mieszkania, ażeby się ogrzać, złodzieje uciekają przez nikogo nie widziani.

Do społeczeństwa polskiego

Dziesięć lat upłynęło od śmierci niezmordowanej działalności oświatowej ś. p. Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej. Rocznicę Jej zgonu uczciło Wilno uroczystem nabożeństwem, wszystkie polskie dzienniki poświęciły Zmarłej serdeczne wspomnienia. Wyszły nowe wydania Jej najwybitniejszych powieści „Panienki" i „Dworu w Hallniszkach". Należałoby jeszcze po zatem wszystkiem uczcić Jej pamięć czynem godnym Jej ducha i pracy, dorzucić cegiełkę do Jej działalności oświatowej. Założone w tym celu w roku 1924 Koło im. E. Dmochowskiej P. M. Sz. stara się w miarę sił swych i możności iść drogą wskazaną przez Zmarłą, niosąc książkę polską tam wszędzie, gdzie o to wołają, gdzie jest tego niezbędna potrzeba. W wioskach i miasteczkach naszych, bibljoteczki Koła im. E. Dmochowskiej szerzą oświatę i uczą ludność pięknej mowy naszej.

Ale Koło im. E. Dmochowskiej nie rozporządza żadnym funduszem, nie otrzymuje żadnych zapomóg, ani od swej Centrali, ani od Władz Państwowych. Składki członków pokrywają przeważnie opłatę książek zakupywanych do bibljotek. Zapotrzebowania tych ostatnich zwiększają się z każdym dniem. Zwracamy się przeto w 10-tą rocznicę zgonu Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej i prosimy ludzi dobrej woli o pomoc, t. j. o zapisywanie się na członków Koła (wkładka miesięczna wynosi jeden złoty) bądź też o jednorazowe ofiary, tak w gotówce, jak i w dobrych odpowiednich dla młodzieży i ludu książkach. Prosimy społeczeństwo polskie, by ten sposób zechciało uczcić pamięć wielkiej działaczki oświatowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bezpośrednia polsko-łotewska komunikacja kolejowa.

12 Lutego r. b. zostały podpisane trzy umowy kolejowe potrzebne dla wprowadzenia w życie bezpośredniej polsko-łotewskiej komunikacji kolejowej.

Pierwsza z nich to międzypaństwowa konwencja kolejowa, którą podpisał w imieniu Polski minister Łukasiewicz poseł polski w Rydze, drugą umowę stacyjną podpisał p. Zell, przedstawiciel D. K. P. w Wilnie, a trzecią — dodatkowy układ do międzynarodowej umowy kolejowej o wzajemnem korzystaniu z wagonów kolejowych podpisał w imieniu Ministerstwa Komunikacji d-r Pleśniewski.

Na podstawie tych umów komunikacja towarowa będzie się odbywała na zasadzie bezpośrednich dokumentów przewozowych, a przewóz osób, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych na zasadzie bezpośrednich taryf. Komunikacja towarowa, osobowa i bagażowa będzie się odbywała przez stacje Zemgale jako przez stację zdawczo-odbiorczą. Formalności celne przeprowadzane będą na własnem terytorjum każdego państwa. Rewizja paszportowa odbywać się będzie w wagonie podczas biegu.

Wprowadzenie bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a Łotwą nastąpi przypuszczalnie już 1 kwietnia r. b. Wprowadzenie dalszych ułatwień komunikacyjnych, a mianowicie komunikacji bezprzeładunkowej i bezpośrednich taryf towarowych są przewidziane i zostaną uregulowane w najbliższym czasie.

Zgon zięcia Prezydenta Rzplitej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym o godz. 4 popoł. w Krakowie zmarł po ciężkiej chorobie wywołanej silną grypą zięć Prezydenta Rzeczypospolitej inż. dr. Zwisłocki.

KRAKÓW, 15.II (Pat). O godz. 4.23 zmarł ś. p. Tadeusz Zwisłocki, zięć Pana Prezydenta Rzplitej, podpułkownik rezerwy wojsk polskich, dyrektor państwowej fabryki związków azotowych w Dąbrówce Infułackiej koło Tarnowa, członek rady nadzorczej spółki akc. „Azot" i członek wydziału czynnego chemicznego instytutu badawczego w Warszawie.

Ś. p. Tadeusz Zwisłocki był żołnierzem Legjonów polskich i wybitnym działaczem niepodległościowym, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Polonia Restituta i 4-krotnie krzyżem Walecznych oraz odznaką za wierną służbę. Zmarł na zapalenie pogrypowe opony mózgowej.

Mrozy i śnieżne zamiecie.

We Włoszech.

RZYM, 15. II. (Pat). Trwają tu w dalszym ciągu mrozy, połączone z wielkiemi opadami śnieżnemi.

We Francji.

PARYŻ, 15. II. (Pat). Temperatura w okręgu Paryża, która lekko się podniosła w ciągu dnia wczorajszego, spadła znowu w ciągu ubiegłej nocy. Termometr wskazywał o godzinie 4 rano — 10 stopni. Na Riwjerze panują mroźne wiatry. Pociągi przychodzą z opóźnieniem.

W Anglji.

LONDYN, 15. II. (Pat). Wskutek zamarźnięcia rur wodociągowych odczuwa się tu dotkliwy brak wody. Koło 250 tys. domów zmuszonych jest do czerpania wody z hydrantów ulicznych. Ubiegła noc była najzimniejsza z dotychczasowych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 13.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.